

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę z dodatkami „Gwiazdka Niedzielną”, „Rólnikiem i Przemysłowcem” i „Aniołem Stróżem”. — Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnoszeniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnoszeniem do domu 1,25 mk.

Prawdą a Bogiem!

Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6 ciola mowego wiersza petytowego.

Agentura do przyjmowania ogłoszeń w Poznaniu: Teodor Lange.

Adres: „Gazeta Gdańska” Gdańsk, Vorstädtischer Graben 49

Telefon 2650.

Redakcyja i ekspedycyja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650

Dziś Nicefora, Eufrozyna.
Jutro Matyldy kr., Zacharyasza.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6,21 zachód 5,59
Dziś wschód księżyca 9,54 zachód 6,48

Ważną nowością

podzielić się musimy z Szan. Czytelnikami naszymi. Dotyczy ona ulepszenia w nowym kwartale „Gazety Gdańskiej” i upiększenia jej na zewnątrz.

Wygląd zewnętrzny „Gazety Gdańskiej” był wielką troską dla wydawcy pisma naszego p. Kwiatkowskiego zaraz od pierwszych dni objęcia przez niego wydawnictwa „Gazety Gdańskiej”.

To też wnet sobie postanowił, że o ile tylko się da, postara się o inne ozdobki do „Gazety Gdańskiej”, żeby nie tylko piękniejszą była dla oka, ale i przyjemniejszą do czytania, bo opatrzoną wyraźnym drukiem.

Dzięki poparciu ukochanych Czytelników naszych, którzy pomni na wezwanie nasze, starali się o przysposobienie nam nowych czytelników, podniosła się liczba czytelników o tyle, że wydawca pisma naszego mógł zdecydować się na zmianę odpowiednią. Od przyszłego zatem kwartału, w pierwszych dniach miesiąca kwietnia rozpoczniemy drukować „Gazetę Gdańską” nowymi czcionkami.

Już zamówiliśmy zupełnie nowe piśmo, tak że po otrzymaniu liter nowych z fabryki „Gazeta Gdańska” drukowana będzie piśmami, wyraźnymi, a więc bardzo przyjemnymi głoskami.

Spodziewamy się, że Czytelnicy nasi, szczególnie ci, którym dobrze „Gazety Gdańskiej”, leży na sercu, rzecz tę z radością wezmą do wiadomości.

Lecz nie dosyć nam. Oprócz strony zewnętrznej postaramy się także i o wewnętrzną.

Wielkiem uznaniem i ulubieniem Czytelników naszych cieszą się zamieszczane w „Gazecie Gdańskiej” listy ludu polskiego. Dużo ich już mamy w zapasie, a oprócz tego korespondenci nasi przybiecali nam na przyszły kwartał nowe a bardzo ciekawe listy.

Stąd nie tylko zewnętrznie, ale i wewnętrznie pismo nasze będzie w przyszłym kwartale niezwykle zajmujące.

Podajemy to niniejszem do wiadomości wszystkich tych przyjaciół naszych, którzy usilnem staraniem swoim chcą poprzeć działalność wydawcy naszego i starają się zjednywać „Gazecie Gdańskiej” coraz to nowych abonentów. Ciesze im za to!

Wszystkim zaś dotychczasowym Czytelnikom naszym wiadomość ta na pewno doda zachęty, aby na przyszły kwartał pozostać nie tylko wiernymi dotychczasowej swej gazecie, to jest „Gazecie Gdańskiej”, ale jej oprócz tego kilku nowych abonentów pozyskać.

W dodatku zwracamy uwagę Szanownym Czytelnikom naszym na to, iż już do dnia 15-go marca wszyscy listowi i wszystkie urzędy pocztowe przyjmują przedpłatę na „Gazetę Gdańską”, która wynosi już z odnoszeniem do domu tylko 1,49 mk. kwartalnie.

Kto zatem nie chce na 1 kwietnia pozostać bez gazety, niechaj sobie niezwłocznie „Gazetę Gdańską” zapisze.

Jest germanizacya protestantyzacya?

Pod takim nagłówkiem zamieścił „Westpr. Volksblatt” w zeszłej sobotę dłuższy artykuł, który w streszczeniu powtarzamy:

„Że germanizacya znaczy tyle co protestantyzacya, nie chcą wprawdzie koła mia rodajne przyznać, ale tak jest rzeczywistość. Przytoczymy niektóre fakty: Spółka osadnicza w Ostrowie szuka przez gazety niemiecko-ewangelickie robotników i rzemieślników w celu osiedlenia ich koło Ostrzeszowa. Z grona naszych czytelników dowiadujemy się, że przed dwoma miesiącami pewne nadleśnictwo szukało ewangelickich robotników leśnych. (Stare dzieje. Dop. Gaz. Gd.) Tak samo osiedla się prawie wyłącznie ewangelickich kolonistów, ponieważ katolicy nie byłiby zdolni oprzeć się polonizacyi. Tak przynajmniej wyraził się minister rolnictwa Schorlemer — sam katolik — w sejmie i tak też usprawiedliwiali tę o pomstę do nieba krzyczącą niesprawiedliwość wysocy jego poprzednicy, chociaż faktem jest, że osiedleni przed 500 laty koszarnej, mimo trzechsetletnich rządów polskich, swoją niemieckość utrzymali.

Dopiero przed kilku dniami donosiliśmy, że poczta w Liebarku poszukuje ewangelickiego pocztyliona, mogącego później zostać listonoszem.

Co mówi na to naddrekcya poczty w Gdańsku i sekretarz stanu Kraetke w Berlinie? Czy katolik nie jest w stanie sprawować urzędu listonosza lub nawet pocztyliona?

Już kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że dyrekcya kolei żelaznych w Ostmarkach wzywa ewangelickich niższych urzędników i robotników kolejowych, aby się zgłaszali do nabycia osad rentowych na gruntach fiskalnych kolei. Co na to minister kolei, pytamy się powtórnie? W przeszłym lecie skarżył się przed nami pewien młody człowiek, że zgłosił się do tutejszej dyrekcji kolei żelaznej jako wolontaryusz do niższej służby kolejowej, ale został oddalony, pomimo że w tym samym czasie przyjmowano innych, ale protestantów, a on był katolikiem, choć Niemcem. Znałe są też nam wypadki, że młodym pannom zgłaszającym się do wewnętrznej służby kolejowej odmówiono przyjęcia — ponieważ, jak przypuszczają, były katoliczkami. (Nadmieniamy, że prezydent kolei Rimrott i inspektor ruchu Bütow są głównymi filarami towarzystwa trzech liter. Red. „Gaz. Gd.”)

Wkońcu wzywa organ centrowy posłów centrowych, aby w pruskim sejmie upośledzonych katolików energicznie wzięli w obronę. W dalszym ciągu donosi „Volksblatt” z Sopotu, że pozwolenia na osiedlenie Sióstr Miłosierdzia także po piąty raz odmówiono. Widocznie odegrała przytem miejscowa grupa ewangelickiego Bundu rolę rozstrzygającą. Pastor Bowien ma swoje dyakoniki i dlatego nie chce mieć tam Sióstr Miłosierdzia. Dostanie też jeszcze i „Johanniter Krankenhaus” dla wzmożenia niemożny i protestantyzmu. Ale sopoćcy katolicy uważają na piątę odrzuca

nie, jako dotkliwie uderzenie w twarz.

Hakatyści natomiast tryumfują. Oni gwiżdżą na równouprawnienie. Widzą teraz centrowy dobitnie, co im przyniósł sojusz z „mieszmaszem”.

Kto jest podżegaczem?

Przodujące prasie polakożerczej Prus Zachodnich „Danziger Neueste Nachrichten”, które socjaliści zowią kozackim Heebblattem, a wielu Niemców „bibulą inseratową”, znalazło znowu okazję, aby nas zbezczęścić. Oto firma niemiecka C. Bartels, Berlin-Weissensee, zamierza wydać na rok 1915 illustrowany kalendarz domowy i stara się dla niego w Niemczech o ogłoszenia, które nawet darmo przetłumaczyć przyrzeka. Wiadomość ta naturalnie oburzyła ogromnie naszą wielką przyjaciółkę, ponieważ tego rodzaju literatury dostatecznie już dostarczają polskie fabryki w Poznaniu i Grudziądzu. (Szkoła wielka, bo zapomniano przedsięwzięcia górnośląskie, które w tego rodzaju wydawnictwach przodują. Przypisek Redakcyi). Zarzucają one cały polski wschód kalendarzami, śpiewnikami itd., rozszerzając przez to coraz dalej truciznę polskiego podżegaczowania. Na wschodzie wie zrasztą każdy niemiecki kupiec, że żaden polak u niego nie kupi, gdyż o to starają się już „Rólniki”, „Kupcy” i delikatne polecenia polskich księży, któreśmy niedawno w lipuskim procesie poznali. — Że żaden Polak u Niemców nie kupuje — to jest głupstwem na które nie warto odpowiadać. Każdy znający stosunki w Prusach Zachodnich przyznać to musi. Co się zaś tyczy poleceń przez księży polskich we własnych parafiach, to pytamy się „Najnowszych” co jest większym złem, postępowanie ks. Danajskiego w Lipuszu, czy podróże agitacyjne pastorów, Elsnera, Gelloncka, Hammera, Lemkiego i wielu innych? Gellonek szczylił się nawet raz na zebraniu hakatystów w Gdańsku, że w 24 dniach na 20 zebraniach przemawiał, ale pomimo tego nie uważa się za „heckapłana”. Czy coś podobnego byłoby możliwem pomiędzy duchowieństwem katolickim?

Prosimy o odpowiedź.

Przegląd polityczny.

Aresztowanie szpiega w Krakowie.

Kraków. Policja krakowska aresztowała studenta podejrzanego o szpiegostwo na rzecz Rosyi. Podczas rewizyi urzędowej w jego mieszkaniu znaleziono dokumenty, świadczące o tem, że stale utrzymywał stosunki z warszawskim sztabem generalnym, od którego pobierał stałą pensję.

Znowu oficer skazany za szpiegostwo.

Wiedeń. Sąd wojenny skazał porucznika huzarów Artura Jakoba na 17 i pół roku ciężkiego więzienia za szpiegostwo na rzecz Rosyi podczas przesilenia bałkańskiego. Jakob utrzymywał stosunki z attache rosyjskim Zankiewiczem. Aresztowano Jakoba w

tym samym czasie co braci Jandryczów, a w domu jego znaleziono wiele materiału obciążającego.

Zapytanie rosyjskie i list cara.

Paryż. Petersburski korespondent „Petit Parisien” donosi, że cesarz niemiecki listownie zwrócił się do cara, aby mógł się spotkać jak najrychlej. Car odpowiedział, że spotkanie może nastąpić w miesiącu maju w zatoce fińskiej. Car w swym piśmie wyraził ubolewanie, że pisma niemieckie od niejakiego czasu tak ostro zaczepiają Rosję. Ten sam korespondent donosi, że rosyjski ambasador przy dworze berlińskim Sverbejew żądał od niemieckiego sekretarza stanu, aby w „Norddeutsche Allgemeine Zeitung” półurzędowo potępił agitacyę prasy przeciwko Rosyi. Rząd niemiecki sprzeciwił się temu żądaniu, ale oświadczył, że nie ma przeciwko temu, jeśli rząd rosyjski urzędowo ogłosi, iż ambasador niemiecki w Petersburgu z tą agitacyą prasy niemieckiej nie ma wspólnego. Powyższy korespondent podkreśla, że agitacya niemiecka wzmocniła uczucia narodowe w Rosyi oraz agitacya rosyjskich kół przemysłowych i handlowych przeciwko odnowieniu traktatu handlowego z Niemcami na dotychczasowej podstawie. Powyższe wiadomości pisma rosyjskiego wywołały wielkie oburzenie w kołach niemieckich. Daje temu wyraz konserwatywna „Deutsche Tageszeitung”, która oburzona donosi, na co sobie Rosya już pozwala w Berlinie. Wskazuje na to, że prasa rosyjska bezustannie obraża i oczernia Niemcy. Ostatnia „Post” we wstępnym artykule odwołuje się do uczuć patryotycznych Niemiec i wszystkich Niemców wzywa, aby byli przygotowani na rozprawę z Rosją i Francją. „Czeka nas wojna, powiada organ barona Zedlitz, jakiej historia jeszcze nie zna. Wie to Francya i dlatego zbieraj się i podnieca Rosję do dalszych zbrojeń.” Niemcy powinni zgodą i jednocią przygotowywać się na ten historyczny moment i „jak lew” być przygotowani do tego skoku. Istnieje jeszcze furor Teutonicus, który zdrzągał państwo rzymskie.

Cesarz Wilhelm i car.

Petersburg. „Nowoje Wremia” donosi, że latem cesarz Wilhelm ma spotkać się z carem rosyjskim w zatoce fińskiej. W tych dniach zaś car wysłał odrębne pismo do cesarza niemieckiego.

Petersburg. Rząd rosyjski zamówił u firm amerykańskich za 20 mil. marek skóry na obuwie, a u firm duńskich 20 tysięcy skórek ciętych na tornistry dla wojska.

Wpływ francuski na wschodzie.

Paryż. W czasie obrad izby deputowanych nad etatem ministerium spraw zagranicznych oświadczył prezydent ministrów Doumergue, iż rząd francuski chce utrzymać swe wpływy na wschodzie głównie na drodze kulturalnej, dlatego też nie czyni żadnej różnicy pomiędzy misjami francuskimi i wszystkimi popiera jednakowo. Premier jest zdania, że nie tylko nie należy zmniejszyć zakresu działania konsulatu lewantyńskiego, lecz przeciwnie zwiększyć go o ile możności.

Szanownych Czytelników przepraszamy za opóźnienie dzisiejszego numeru; stało się to wskutek zepsucia maszyny.

Niewesołe wiadomości z Serbii.

Białogrod. Podczas zajęcia Mo-
nastynu Serbowie zabrali z tamtejszej
filii banku otomańskiego 680 000 fran-
ków. Posłowie francuski i angielski
zażądali teraz od rządu serbskiego
zwrotu tej kwoty. Okazało się, że z
sumy tej pozostało tylko 233 000 fr.,
reszta przepadła. Zarządzono śledztwo.
Poseł bułgarski w Białogrodzie podczas
przedstawienia na cele dobroczynne
siedział demonstracyjnie, gdy śpiewano
hymn narodowy serbski. Wywołało to
wielkie oburzenie w kołach serbskich.
Stwierdzono teraz, że teatr narodowy,
który przed kilku tygodniami spłonął
w Skopliu, został podpalony z pobudek
politycznych, prawdopodobnie przez
Bułgarów.

Najświeższe wiadomości ze świata.

Aresztowanie handlarzki żywym towarem.

Elbląg. Na dworcu w Ostródzie
aresztowano handlarzkę żywym towarem
Vogtową, gdy wywoziła do Berlina
dwie dziewczyny. U aresztowanej zna-
leziono adresy licznych młodych dziew-
czyn z miejscowości w Prusach Wschod-
nich.

Pogrzebany pod fałszywym nazwiskiem.

Berlin. Jak wiadomo, robotnik
Schultz obył swego czasu swą żonę w
Charlottenburgu, iż wskutek obrażeń
zmarła, poczem znikł. W kilka tygodni
po owym wypadku znaleziono w rowie
w Grunewaldzie trupa mężczyzny, w
którym znajomi Schultza poznali rze-
komo Schultza. Teraz znaleziono w ka-
nale szpandawskim trupa człowieka,
który miał w kieszeniach poświadcze-
nie z urzędu cywilnego o śmierci
Schultzowej. Nie zachodzi tedy wątpli-
wość, że owym człowiekiem jest Schulz,
a nie wiadomo teraz, kim jest ów czło-
wiek znaleziony w Grunewaldzie.

Pochwylenie dwóch międzynarodowych
złodziei kieszonkowych.

Berlin. Na linii Kolonia-Berlin,
pochwycono w pociągu pośpiesznym
dwóch międzynarodowych złodziei kie-
szonkowych na gorącym uczynku. Za-
mierali bowiem skraść pewnemu mon-
terowi pugilares, zawierający papiery
wartościowe. Jednego z złodziei oddano
policy w Stendal, podczas gdy drugi
wyskoczył z pędzącego pociągu nieda-
leko Cardelegen. Oboje posiadali bilety
z Bremeny.

Listy ludu polskiego.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Mój miły i kochany Wszędobylski.
Ach, jakże się ucieszyłem, kiedyś po-
między listami ludowemu naszej kocha-
nej Gazety spostrzegł list z parafii stę-
życkiej pisany. Z ogromną ciekawością
czytałem zaraz, i serce me rosło za każ-
dem przeczytanym zdaniem. Toć widzę,
żem znalazł drucha, że nie jestem sam,
że odezwał się przyjaciel, który równo
czuje z mną, równo boleje nad niedo-
maganiem naszymi, nad brakiem oświa-
ty, nad brakiem poczucia do obowią-
zku, a równo ze mną cieszy się ze sta-
rań o pouczenie naszego ludu. Dziwię
się tylko, żeś się przezwiał „wszędoby-
lem“, choć się odzywałeś wyraźnie „z
parafii stężyckiej“, a do tego mówisz
o Golubiu, jak o swojej wsi, z której
sąsiadów swoich odnaleźć nie mogłeś
na polskich zebraniach; więc przypusz-
czam, że do Golubia lub Pierszczewa
należysz i że się znać musimy. Prawda,
że do „kółka rolniczego“, którego Ty
członkiem się mianujesz, nie należę, a
na przedstawieniu obrazkowym nie mo-
głem przejrzeć wszystkich, więc nie
wiem, kogo mam sobie wyobrazić pod
nazwą „Wszędobylskiego“, — aleś da-
Bóg, to się zejdziemy i poznamy. Swo-
ją drogą masz Ci podziękować, żeś tak
dobitnie w Twoim liście napiętnował
tych tak zwanych „panków“ i wszystkich
którzy obowiązków — jak je nazywałeś
— zawodowych i narodowych znać i
spełniać nie chcą. Oj, jest ich wiele w
parafii, jest ich wiele w twojem sąsied-
twie, ale i gdzie indziej ich niebraknie.
Przed karczmami roi się, tak w nie-
dzielę po nabożeństwie, jak i w nieje-
dną sobotę wieczorem, przed hubczy-
kami niemieckimi, a najwięcej tam,
gdzie to nazywają, że tam nasza rzeka

Dalsze aresztowania w sprawie procesu
kolońskiego.

Kolonia. Aresztowano wczoraj
dozorcę więziennego Rolfa, pod zarzu-
tem współudziału w sprawie wielkiego
procesu kolońskiego w zakładach okrę-
towych, a dziś uwięziono niejakiego
Histermanna z Altony, który podówczas
był wyższym dozorcą w kolońskim wię-
zieniu.

Straszny czyn.

Hadersleben. W miejscowości
Wjelstrup odkryto straszne morderstwo.
Znaleziono tam kobietę, żonę posłańca
pocztowego wiszącą na haku u sufitu.
Jak się wykazało, kobieta, która była
blisko pogoju, została przez własnego
męża, który miał sprowadzić akuszer-
kę, uduszoną, a potem powieszoną, aby
wzbudzić przypuszczenie, iż popełniła
samobójstwo. Sprawcę tego haniebnego
czynu uwięziono, który się już do czy-
nu swego przyznał.

Zamach na szosie.

Treinsheim. W jednej z ostat-
nich nocy odkryła policja niecyry za-
mach na szosie, którą przebywały bar-
dzo licznie samochody. Jakis nieznany
sprawca, którego ślady policja posiada
już w rękach, pozaczał od drzewa do
drzewa sznury i zaopatrywał je w sygna-
ły dla sprawców.

Trzęsienie ziemi w Armenii.

Konstantynopol. W krainie
Bitlis w Armeii trzęsienie ziemi zni-
szyło 442 domy. Dotąd z gruzów wy-
dobyto dwa trupy. Rząd wysłał sto na-
miotów dla bezdomnych.

Wiadomości kościelne.

Chelmińska dyceceja.

W przyszłą niedzielę, dnia 15 go
bm. rozpocznie się w całej dyceceji
czas spowiedzi i Komunii św. Wielka-
nocnej.

Nowiny z naszych stron.

Gdańsk, dnia 12 marca 1914.

• Na Brzoł Kaszubów dotkniętych za-
lewem morskim złożył P. L. z P. 2.95 mk.

Bazem z poprzednimi 716,18 mk.

Dla powodzi. Zachodnio pruskiej se-
mik prowincjonalny uchwalił kwotę
100 000 marek na zapomogę dla osób,
dotkniętych katastrofą żywiołową na
brzegach kaszubskich. Komitetspecjalny

Radunia swoje początki bierze. Narzeka
się na ciężkie czasy, na szkoły, na po-
datki, na biedę i uciski w urzędach,
ale — gdzie przeciw takim bolączkom
uczciwej rady się daje, tam się nie
idzie, tylko tam, gdzie takie bolączki
najweselej i najśłodziej trunkiem się
zalewa i to pod zachętą tych, którzy
z naszego zaśłapienia drwili sobie, z na-
szej łatwowierności cieszą się, z naszej
głupoty bogactw się. Słusznie mówisz,
że to zgroza — zgorszenie. Obowiązek
każę trzymać się swoich, dopomagać
swoim, zachęcać i uczyć swoich, — a tu
nasz lud procesuje się ze swoimi, boga-
ci cudzych, zazdrości swoimi, zdradza
swego, choćby najbliższego: czy za to
Bóg może błogosławić czy na tej dro-
dze możemy się doczekać lepszych cza-
sów? czy w ten sposób służyć będzie
my Kościołowi i ojczyźnie? Chcemy
uchodzić za ludzi porządných, uczci-
wych; poznamyż tedy obowiązki ludzi
uczciwych i porządných, a poznawszy,
nie kontentujemy się obwoływaniem i
błagowaniem o obowiązkach, ale obra-
camy je w czyn; nie słowem tylko,
ale głównie czynem bądźmy uczciwi,
porządni; pełniśmy obowiązki tak za-
wodowe jak narodowe rzetelnie, a po
spełnieniu obowiązków poznaję nas, i
dadzą cześć, zaufanie i godność obywatelską według zasługi; podczas gdy hań-
ba i pogarda same zostaną tym, co nie
chcą znać ani pełnić obowiązków.

Zachęty do dobrego nie brak już te-
raz u nas. Przewodnicy są, garnijmy
się tylko do nich, wspierajmy ile po-
trafimy, a znajdzie się czasem i u-
świadamienie.

Ot, w ostatnią niedzielę, zapustną,
mieliśmy przecież znowu przedstawie-
nie obrazów świetlanych. Udział był
już większy, nawet kilku panów z oko-
licy twojej dostrzegłem — ale to było
mało, — daleko więcej ich być powin-
no, bo ich przecie tam wiele, — aleś
oni zawsze obojętni, nie chcą widać

dla niesienia pomocy powodziom, za-
brał osobno 105 000 marek.

— Znowu nieszczęście na warsztatach
okrętowych Schichaua. Kotlarz Adolf Steg-
man zatrudniony był na „Kolumbie“,
niedawno spuszczonego do wody. Nagle
spadł mu na głowę kawał żelaza, cięż-
ko raniąc Stegmana. Oddano go przeto
do szpitala miejskiego.

• Sopot. Pani Czarnecka kupiła od
panny Steller posiadłość, położoną przy
ulicy Bergera (Bergerstr.) nr. 4 i 4a
za 80 tysięcy marek.

• Sierakowice. Wielkie nieszczę-
ście miał mistrz kowalski F. z Miechu-
cina. Maciora porzuciła mu bowiem 19
proszczaków.

• Górzno. Z rudzkiego nadleśnic-
twa będzie wyprzedawane drzewo. Ofer-
ty przyjmuje się do 18-go marca rb.
9 i pół godziny przed południem. Otwar-
cie ofert nastąpi tego samego dnia o
godz. pół de jedenastej w hotelu War-
ma w Górznie.

• Wejherowo. Mistrzowi szewskie-
mu Grubie skradziono z chlewa kilka
kur. Złodzieje zamierzali następnie
włamać się do chlewa mistrza szew-
skiego Schneidra, zostali jednak spło-
szeni.

• Kościerzyna. Pan Gulowski
z żoną z Wdzydzów był temi dniami
przyjęty na dworze berlińskim. Za-
służył on się wraz ze swą żoną przez
popieranie rękodzielnictwa domowego
kaszubskiego. Cesarzowa zakupiła cały
szereg prac kaszubskich. To samo uczy-
niła swego czasu cesarzowiczowa, ba-
wiająca jeszcze we Wrzeszczu. We
wrześniu i październiku zamierza pan
Gulowski urządzić we Wdzydzach kurs
dla nauczycielek rękodzielnictwa domo-
wego. Zgłoszenia należy jak najprędzej
uskutecznić.

• Kartuzy. (W polskie ręce).
Mistrz piekarski Volkmann sprzedał
dom swój przy ulicy Dworcowej nr. 21
mistrzowi Rygielskiemu z Pszczółek za
65 tysięcy marek. Przed dwoma laty
nabył V. dom ten za 52 000 marek.
Przewłaszczenie nastąpi 1 kwietnia br.

• Ilawa. Do „Gaz. Tor.“ piszą:
Okolo majątku Dytrychowa w pow.
suskim kręci się znany agent koloni-
zacyjny C. Kuebel z Ilawy z nieznanymi
kupcami. Byłby to ciós bolesny dla
polskości i katolicyzmu, gdyby ten
piękny szmat ziemi nabył Niemiec.
Byłoby to także smutne dla parafii
iławskiej, gdyż w Dytrychowie są tylko
polsko-katolicy robotnicy, a z pewno-

zrozumieć, że byłoby to dla nich z
większym honorem, gdyby stanęli obok
nas, albo na czele nas, obok przewo-
dników naszych, jak że tłoczą się tam,
gdzie nie nie znaczą a gdzie się z nich
naśmiewają. Pewnie byleś na sali i Ty,
kochany przyjacielu i uczuwałeś sam,
jak serca nam rosły, kiedy na okaza-
łych obrazach wpatrywaliśmy się w wy-
raźny grób Chrystusa Pana, w kościół
tego Grobu świętego, albo w chrzest
Pana Jezusa, albo Chrystusa samego
w Ogrójcu się modlącego, i w tyle in-
nych pamiątkach ze Ziemi świętej; jak
znowu humor nam się zapalał, kiedyś
my się przyglądali dziwnym spotka-
niom się p. Twardowskiego ze szta-
nem; i jak śmiechem brzmiała cała
sala podczas przygód Pieterka, które w
kinematografie przewijały się przed
oczami naszymi. Toć to rozkosz być ta-
kiej zabawy uczestnikiem i módr prze-
pędzić wieczór w licznej gronie swoich
na takim pouczającym i rozweselają-
cem przedstawieniu. Nie wiem, czy by-
leś w styczniu na naszym teatrze ama-
torskim. Nie też o tem nie czytałem
w Gazecie Gdańskiej, a było cwidzie! Kółko rolnicze urządziło zabawę za-
pustną, nasi amatorzy odegrali znów
teatr. Dali Jasełkę, przedstawiającą w
4 obrazach zwiastowanie Pannie Maryi
pasterzom, hold pasterzy w stajen-
ce i hold trzech królów. Dawali
nawet dwa razy te sztuki, bo tak świet-
nie się udało pierwszym razem, iż pu-
bliczność zapragnęła powtórzenia. Do-
prawdy, że bardzo pięknie odgrywali.
Kostiumy mieli wspaniałe, z Poznania;
scena, światło i ogień do sztuki potrze-
bne, bardzo zręcznie urządzone; wysta-
wienie aktorów nadzwyczaj pewne; na-
wet śpiew — ważna część tej sztuki —
bardzo udatna, prócz chyba małych u-
chybień we wtórowaniu muzyki, a wszy-
scy razem, tak królowie z paziemi, jak
pasterze z ojcem Józefem i aniołami
zachwyt wywoływali, a Panna Marya,

ścią nowonabywcą sprowadziłby sobie
swoich landsmannów lutrów. Majątek
Dytrychowo liczy około 1400 mórg
pszenną ziemi.

• Sępólno. Zaginął od dłuższego
czasu niejaki Jan Kornacki, który
urodził się 7 go września 1869 roku
w Orzelku. Obecnie ogłasza sąd okrę-
gowy w Sępólnie, że Kornacki zostanie
ogłoszony za nieżyjącego skoro do 14
października 1914 r. godz. 11-tej przed
południem nie da o sobie znaku życia
lub sam się nie stawi. Również wzy-
wa sąd tych, którzyby mieli o nim
jaką wiadomość, ażeby mu o tem do-
nieśli.

• Skarszewy. Po sprzeniewierze-
niu 300 mk. zbiegł pomocnik biurowy
Gnuschki, który zatrudniony był w tu-
tejszej administracji policyjnej.

• Pasłęk. W Crossen (?) zgroma-
dziło się grono osób na obchód urodzin.
Nagle trzech z nich ciężko się rozcho-
rowało. Przywołany radca zdrowia
Lenger stwierdził zezadzenie gazem.
Po usilnych staraniach zdołano wszyst-
kich trzech utrzymać przy życiu.

• Leg. W czwarnek, 19-go bm. od-
będzie się tu pierwszy jarmark kramny,
na bydło i konie.

— W tym roku ma tu być dworzec
znacznie powiększony.

• Miłobądz. Dnia 8-go marca rb.
rozpoczęła się u nas Misja św. i potrwa
do przyszłego wtorku. Po Mszy św.
z rana o 8-mej wprowadziliśmy misyo-
narzy w procesję do kościoła. Zaraz po-
tem wygłosił jeden misjonarz polskie
kazanie. O 1/3 po poł. była nauka dla
matek, a wieczorem część różańca od-
mówiona z polską przedmową. Tak mniej-
więcej codziennie będzie przez cały czas
misyjny, a nauki naprzemian dla ojców,
matek, synów i córek. Obyśmy jak
największą korzyść dla dusz naszych
odnieśli z tych dni łaski.

— Pan Ciesielska stąd miała wielką
stratę, gdyż w nocy niespodzianie udu-
siły się jej dwa wartościowe konie w
stajni.

— Pan Schmidt, katolik z Kohling,
sprzedał w tych dniach gospodarstwo
swoje żydom i kupił sobie inne w Ro-
senberg od pana Mierau.

• Rumia. W niedzielę, 15-go bm.
odbędzie się tutaj walne Zebranie To-
warzystwa Ludowego. Będzie wybierany
nowy zarząd, dla tego konieczny jest
liczny udział.

— słyszałem jak mówili — to „istna
madonna Rafaela“. — Naturalnie, że
po tak świetnie udanym teatrze, szła
i zabawa taneczna wesoło i swobodnie
w późną noc. I można było przypusz-
czać, że po takich dwóch zabawach,
krótko po sobie następujących, uczestni-
cy zabaw dostatecznie się zabawili, boś
tego im dotyczyli i gospodarze zabaw,
— ale gdzie tam! Za parę dni, jak tyl-
ko zagrały trąby w niemieckim lokalu
i ogłoszono niemiecki teatr, — już na-
sza nienasycona gawiedź kaszubsko-
polska, wszystka, pędem tam się zlecia-
ła i pono tłumnie tam się woiskała,
jak na nasze rodzime zabawy. Taki to
ten nasz lud. Możesz dawać jak naj-
więcej, możesz perswadować, pouczać,
złubne przykłady przedstawiać, zawty-
dzać, — wszystko to nie nie znaczy, —
kultura obca, siła zręcznie zastawiane
taki już mają urok, że ani nikt nie
spróbuje oprzeć się pokusie. — Aleś już
teraz koniec z tą swawolą na tymcza-
sem, boś mamy święty post, a co do
tego, to nasz lud jest tyle skrupulatny,
że postu nie łamie. Czas też teraz my-
śleć nad czem poważniejszem, choćby
nad potrzebą towarzystwa ludowego.
Ach, jakżeby to pięknie było, gdybyś-
my teraz mieli towarzystwo ludowe,
gdziebyśmy pokrzepiać się mogli po-
ważną strawą duchową, gdziebyśmy
przedewszystkiem i młodzież naszą pro-
wadzić mogli, ażeby tam usłyszała na-
uki o obowiązkach swoich i nabrała
upodobanie w spełnianiu obowiązków,
i stała się należąca do uświadamiona, jak
tego pragnie Kościół, ojezyzna i sumie-
nie nasze. Przyjdź mi w pomoc, kocha-
ny p. Wszędobyle, daj się poznać, po-
dać rękę, a pójdziem razem do prze-
wodników naszych i o założenie towa-
rzystwa ludowego wspólnie kółkać bę-
dziemy. Tymczasem zostań z Bogiem,
pozdrawiam Ciebie i Szanowną Redak-
cję, a Ty pamiętaj o nas

Twój Hince ze Stężycy.

Zebrania Towarzystw

odbęda się:

w Gdańsku Tow. gimn. „Sokół“ odbywa swe ćwiczenia regularnie co środę o godzinie 9 w lokalu p. Steppuhna w Szydlicach. Zebr. w poniedz. o godz. 9 wiecz. w Gdańsku Tow. śpiewu „Lutnia“ odbywa swe lekcye co środę punktualnie o godz. 9 wieczorem.
w Kartuzach Tow. Lud. w niedzielę, 15 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu p. Lniskiego. Przybędzie mówca.
w Rumil Tow. Lud. w niedzielę, 15-go bm. walne, zaraz po nabożeństwie w zwykłym lokalu.
w Żukowie Tow. Lud. w niedzielę 15 bm. o godz. 3 i pół popoł. w lokalu p. Byczkowskiego. Jako mówca przybędzie p. Przechlewski z Gdańska.
w Bobowie Kółka Roln. w niedzielę 15 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kaszubowskiego.
w Przodkowie Tow. Lud. w niedzielę 15 bm. pół godz. po Gorzkich Żalach u p. Plichty. Przybędzie obcy mówca.
w Gowidlinie Kółka Roln. w niedzielę 15 bm. o zwykłym czasie w lokalu p. Gruczy.
w Trzelandzie Kółka Rol. w niedzielę 15 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu p. Zuchowskiego.

w Chylni Tow. Lud. w niedzielę 15-go bm. o godz. 4 popołudniu w lok. pani Slass. Przybędzie p. Tomasz Pokorniewski.
w Bobowie Tow. Lud. w niedzielę, 15 bm. o godz. 4 popołudniu u p. Kaszubowskiego.
w Lubichowie Tow. Lud. w niedzielę, 15-go bm. o godz. 4 i pół popoł.
w Kościerzynie „Wyzwolenia“ w niedzielę 15 bm. o godz. 1 i pół popoł. w Bazarze.
w Kościerzynie Tow. Lud. w niedzielę 15 bm. o godz. 4 popoł. w Bazarze.
w Gorzelnie Tow. Lud. w niedzielę 15 bm. pół godz. po nabożeństwie u p. Stolca.
w Chmielnie Tow. Lud. w niedzielę 15-go bm. o godz. 1-szej popoł. w lokalu p. Młyńskiego.
w Przodkowie Kółka rol. w niedzielę 15-go bm. o godz. 1 zaraz po nabożeństwie na sali p. Plichty.

Gdańsk, dnia 10 mǎrz 1914.

Gdański targ na bydło.

Placono za 1 centnar żywej wagi:

Wółw 44 szt.: 1 kl.: mięsistych, wypasłych chlejących najwyżej 4-7 lat, 46-47 mk. I i II kl.: tucznych, niewypasłych

i starszych wypasłych 42-45 mar., III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 37-40 mar., IV kl. słabo wypasłe każdego wieku do 00 mar.

Stadołków 41 szt.: 1 kl. mięsistych, wypasłych, 46-47 mar., II kl. mięsistych, młodszych 40-44 mar., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 36-39 mar., IV kl. umiarkow. odżywiane do 33 mar.

Jaloszki i krowy 58 szt.: I kl. mięs., wypasłe jaloszki 46-47 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 38-40 mar., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 33-36 mar., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 28-32 mar., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki 00-25 mar.

Cieląt 223 szt.: I klasa: tuczne — mk. II klasa: tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 56-58 mar., III klasa: średniotuczne ale dobre cielaki do ssania 50-55 IV klasa: 40-49 mar., pośrednie ssaki — 33 Świń 1189 szt.: I klasa: tuczne, mające przeszło 3 ctnr. żywej wagi — 00 mar., II klasa, mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ centnara żywej wagi 46-49 mar., III klasa: mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 45-48 mar., IV klasa: mięsiste 43-46 mar., V klasa: słabo rozwinięte

świnie 42-44 mar. VI klasa: macier 42-46 marek.

Pasorzyty

głowy z zarodkiem tępi gruntownie Goldgeist zastrz. pod nr. 75198. Bezbarwny i bez zapachu. Oczyszcza skórę głowy z łusek, wzmacnia porost włosów, zapobiega chorobom naskórki głowy, wypadaniu włosów i tworzeniu się pasorzytów. Ważne dla dzieci szkolnych. Tysiące uznań. Prawdziwy tylko w kartonach po 1,00 mk. i 50 fen. nigdy luźno. Do nabycia w drogeriach i aptekach. Naśladownictwa należy odrzucać, ponieważ celem złudzenia mają częstokroć podobnie brzmiące nazwiska. Zwracać należy przytem uwagę na firmę jedynie wytwarzającej fabryki Rademacher & Co., Siegburg i nazwę **Goldgeist!**

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej“ J. Kwiatkowskiego w Gdańsku Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Doniesienie o otwarciu.

Na wielostronne życzenie Szan. Odbiorców moich

otwieram w Przodkowie dnia 16 bm.

zamianę zboża oraz filię sprzedaży.

Staraniem mojem będzie sprzedawać li tylko dobre, wypiekalne maki, pierwszorządne **artykuły pastewne i pieczywo.**

Tusząc nadzieję, że przedsiębiorstwo moje dozna poparcia Szanownych Odbiorców moich, kreślę

Z wysokim szacunkiem

Alfred Schmidt

młyn i fabryka chleba w Żukowie.

Filia w Egierowie.

Filia w Przodkowie.

Zakład Najśw. M. P. Anielskiej
w Kościerzynie

(St. Marienstift, Berent Wpr.)

Nowy rok szkolny

rozpoczyna się

16-go kwietnia.

Zgłoszenia przyjmuje

Marya Bolewska,
przełożona domu.

Bardzo dobrą

jarke

do siewu
sprzedaje tanio
WOJKE,
Łężyce - Lensitz.

Ucznia

mającego ochę wyuczenia się drukarstwa, z porządnej rodziny, przyjmie natychmiast lub od 1-go kwietnia „Gazeta Gdańska“ Gdańsk, Grobla Przedmiejska 49.

Jedynie tego rodzaju przedsiębiorstwo polskie w Wejherowie.

Otwarcie interesu w Wejherowie!

Zasada przedsiębiorstwa
dobry towar, tanie ceny, sumienna usługa.

Szanownej Publiczności miasta i okolicy Wejherowa donoszę niniejszem uprzejmie, iż z dniem 21-go marca r. b. otwieram w dawniejszych lokalach Merkura pod firmą

J. Tempski

skład żelaza sztabowego, towarów krótkich, sprzętów kuchennych i domowych, porcelany, szkła i wszelkich artykułów budowlanych, a mianowicie tragarze, cement, wapno, papę i smołę na dachy.

Prócz tego bogato zaopatrzonej

skład towarów kolonialnych.

Mając po za sobą długoletnią praktykę kupiecką i znając pierwszorządne źródła zakupu, starać się będę pod każdym względem moich Szanownych Odbiorców jak najlepiej i sumiennie obsłużyć.

Polecając się łaskawym względem i licząc na poparcie Szanownej Publiczności, kreślę

Z poważaniem

Józef Tempski.

Co to jest

Cenago?

Jest to

najnowsze środek do prania i bielenia bielizny
pod gwarancją nieszkodliwy dla tkanin.

Sama pierze i bieli.

Śmieszne się Szan. Pani wydaje to twierdzenie,
lecz proszę posłuchać, jak łatwy jest

sposób użycia

tego znakomitego środka i jak doskonały skutek
prania nim — a zmieni Szan. Pani z pewnością natych-
miast swe zdanie, skoro tylko „CENAGO“ spróbuje.

Bieliznę białą pierze się w następujący sposób: „CENAGO“ roz-
puścić w zimnej lub letniej wodzie w kotle, bieliznę
natychmiast włożyć, nie przepełniając zbyt kotle, zagotować
i tak raz po razie przetrzącać bieliznę, gotować ją 1/4 do 1/2
godziny. Po wygotowaniu zostawia się bieliznę przez pewien
czas w ługu, potem przeprowadzić tylko mocno zbrudzone miejsca
lekką ręką, przepłukuje się ją starannie w czystej o ile mo-
żliwości ciepłej wodzie. Wszelkie dodatki mydła, proszków my-
dlanych lub innych środków są zupełnie zbędne, przedrażają
one tylko pranie i przeszkadzają w działaniu „CENAGO“. Jedynie
bardzo zbrudzoną bieliznę zaleca się poprzednio namo-
czyć, do czego się najlepiej nadaje Extrakt do prania
„SAPON“ z koszulką.

Skutek jest po skończeniu prania wprost zadziwiający, wszelkie
plamy jak to od potu, kurzu, tłuszczu, krwi, kawy, kakao, herbaty
atramentu, wina czerwonego, a nawet i plamy od jagód i wszelkiego
rodzaju owocu giną bez śladu, bielizna staje się zupełnie czystą
i śnieżniebiałą, jakby na trawniku bielona.

Bieliznę wełnianą pierze się w następujący sposób: „CENAGO“
rozpuszcza się nie w zimnej lecz w dosyć go-
rącej wodzie, i w tym rocznie ciągle się przewraca bieliznę
przez 1/4 godziny (nie gotując jej), teraz potrzeba przepłukać
tylko dobrze bieliznę i wycisnąć takową, nie wydrżymać.
Bielizny wełnianej nie suszy się na gorącym miejscu lub na
słońcu.

Skutek prania bielizny wełnianej w „CENAGO“ jest ten, że wełna
nie sfilcuje się, tylko pozostaje lekka i miękka. Przy bie-
liznie od chorych giną wszelkie zarodki, gdyż „CENAGO“
działa silnie desinfekcyjnie i niszczy wszelkie bakterie i za-
rodki chorób zaraźliwych już przy niskiej temperaturze.

Wspomniałszy tylko na to, ile można i pracy dawniej pranie wy-
magało, widzi Szan. Pani natychmiast, ile zalet wobec tego posiada
„CENAGO“ i jak wprost zdumiewający wywiera skutek przy najprostszym
użyciu.

Niech zatem Szan. Pani dłużej się nie ociaga i jak najprędzej zechce
próbować „CENAGO“, a przekona się z pewnością, ile przez używanie
„CENAGO“ oszczędzi

pieniędzy, siły i czasu

UWAGA: Kto zwróci 10 wielkich lub 20 małych próżnych
kartonów od „CENAGO“, otrzyma darmo kawałek
doskonałego mydła toaletowego „CENAGO“, war-
tości 60 fenygów.

„CENAGO“ wszędzie do nabycia; gdzie niema na
składzie, wysyła się wprost z fabryki 4 duże paczki za
2,60 M. franko; opakowania się nie oblicza.

Zważać proszę na nazwę „CENAGO“ i znac. ochronny koszulka

Chemiczna fabryka „ERGASTA“

Czesław Nagórski

w Starogardzie — Pr. Stargard

Sapon z koszulką

Szanownej Publiczności polecam

świeżo nadeszłe cukierki

od najtańszych do wykwintnych.

Czekolady i neapolitanki

Suchard'a Toll'a i t. p.

Mam także na składzie wyrób swojski z fabryki

Goplana w Poznaniu.

Czekolada do gotowania.

Biszkopty, keksy, kakao.

Jajka wielkanocne.

Berta Rogall nast.

właśc. A. Domachowska

Grobla Staromiejska 101 — Altstadt Graben.

SKŁAD

z wielkim śpichlerzem

nadający się do założenia handlu z zbożem, otrębami,
mąką i sztucznymi nawozami i t. d. z wielkim za-
jazdem w naszej kamienicy dawniej „Merkur“ od
zaraz do wydzierżawienia.

Bank Kaszubski,

Wejherowo — Neustadt WPr.

A. Denizot

Właściciel szkółek Luban-Poznań

poleca

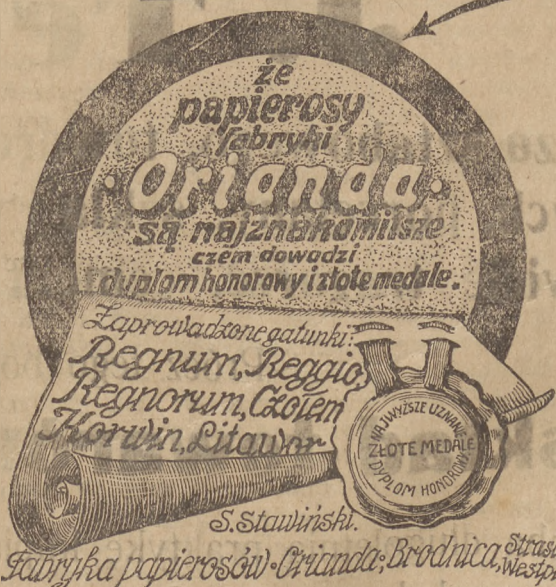
wszelkie drzewa i krzewy
owocowe i ozdobne, róże, konifery
drzewa alejowe
wysadki na żywopłoty itd.

Cennik ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie.

Adres na listy: Denizot — Luban (Kr. Posen).

Ponieważ w cegielnich naszych znów rozpoczynamy
pracę, potrzebujemy zaraz po Wielkanocy
3—4000 robotników i robotnic.
Zehdenker Ziegeleien, Zehdeniek.

Jest udowodnionem



NIEPRAWDOPODOBNE, A PRZECIEŻ PRAW-
DZIWE! Wszyscy ci, którzy pragną doznać szczę-
ścia, uniknąć swego przeznaczenia, zdobyć sobie
miłość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszyst-
ko, czego człowiek pragnie; odkryć najgłębsze ta-
jemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu
dzieje, wykorzystać pijactwo i samogwałt (onanizm)
i inne rozmaite zbrocenia; mieć stałe szczęście
w grach i loterii, pozyskać władzę nad innymi
ludźmi, we wszelkich handlowych przedsięwzię-
ciach mieć stałe powodzenie i t. d. i t. d. niech zażądają wy-
stania im dzieła w języku polskim, które ich o tem pouczy.
Dzieło to wysyłam darmo, jedynie za zwrotem wydatków w
kwocie 75 fen., które nadsyłać należy. W liście w markach pocz-
towych pod adresem: t. TOURJAEN psycholog, Bruckella 113
Centre, Boite postale 125 Belgia...
Książka drukowana jest w polskim języku. Listy fran-
kować należy 20 fen. znaczkiem, gdyż idą one za granicę.

Znakomicie

oddziaływa, delikatna, piękna
twarz, różowe, młodziutkie wej-
rzenie i biała, piękna pleć. Wszyst-
ko wytwarza

liliiowo-mleczne mydło

Steckenpford-Seife,

szt. 50 f. Skutek jeszcze powiększa
krem „Dada“,

który czerwona, popękana skórę
robi białą i mięką. Puszka 50 fen.
do nabycia:

Langgartenapotheke, Langgarten 10
Rats-Apotheke, Długi Rynek 39
Apotheke zum englischen Wapp
Apotheke z. Altstadt, Holzmarkt
Alb. Neumann, Długi Rynek 3
W. Gasner, Altst. Graben 19
Minerva Drogerie, 4. Damm 4
Br. Schulz, Schichaugasse 7
Th. Stylo, Fischmarkt 1-3.
Arthur Otto, Langebrücke 10/11
Max Braun, Gr. Wollweberg. 2
Emil Ruschau, Milchkanne 2
Rob. Koske, Heilige Geistg.
Oskar Bolsmard, Kasub. Markt 18



Otwórz

nie pozwól się

krzykaczom

wywieść w

pole, gdyż

wszyscy Pola-

cy wyrokują

jednogłośnie iż wiele pieniędzy
zyska każdy kupujący u mnie.
Ja sam jak na dłoni jest i będzie, iż
taniej niż gdzie indziej sprzedaję.

Żądajcie darmo i franko

wspaniały polski cennik, a każdy
zdumieje, gdy się przekona o
taniach cenach.

Adres: Hieronim Tilsner
Berlin, Paulstr. 8.

Świeże wapno

w kawałkach

poleca

Otto Neumann Nast, ca

w Oliwie.

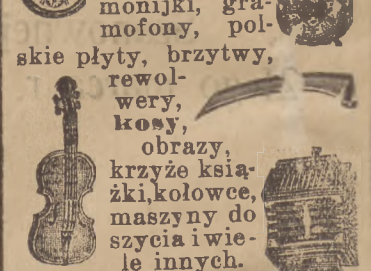
Kto przysła mi 50 fen.
w liście

odbierze darmo i franko
156 stron gruby najpiękniej-
szy polski śpiewnik świa-
towy i mój najnowszy
wspaniały ilustrowa-
ny polski Katalóg na
zegarki, łań-
cuszki, ślubne
obrazki,
skrzypce, har-
monijki, gra-
mofony, pol-
skie płyty, brzytwy,
rewol-
wery,
kiosy,
obrazy,
krzyże ksią-
żki, kołowece,
maszyny do
szycia i wie-
le innych.

Adres:

J. Strzelski, Pose

Alter Markt 47 W.



Jak suchoty, koksusz i astma
zupełnie wyleczyć można,
objawiam każdemu darmo.
Proszę nadesłać frankowaną
kopertę na odpowiedź pod
adr. Frau B. Kolenska, Wrscho-
witz Nr. 383 bei Prag
(Böhmen).

Uczeń

lub wolontaryusz

syn porządnych rodziców
mający chęć wyczerpieć się
branży blawatnej potrzebny
od 1. 4. br.

Bazar

Stefan Ressel Wielki Starzyn.
Zgłoszenia piśm. lub oso-
biste pod adresem
Stefan Ressel Neustadt WPr.

Poszukuję od zaraz

uczni
młynarskiego

3-letnia nauka, 3,50 mk. na
ubranie i utrzymanie wolne.

Alfred Schmidt,

młyn i fabryka chleba

w Żukowie (Zuckau WPr.)